

Wiersze o Kawiarni Szkockiej

Kilka miesięcy temu ukazał się w Stanach Zjednoczonych tomik wierszy o Kawiarni Szkockiej¹. Autorka tomiku, Susan H. Case, nigdy we Lwowie nie była (przyznaje jednak, że jej przodkowie z okolicy Lwowa emigrowali do Stanów), nie umie po polsku i żadnego z bohaterów swoich wierszy nie znała. Ale ci bohaterowie – Auerbach, Banach, Kac, Tarski, Ulam, Lebesgue, Łomnicki, Stożek, Mazur, Orlicz, Saks, Schauder, Steinhaus – stanęli swego czasu w obliczu takich samych „nihilistycznych i groźących zagładą sił politycznych” jak mieszkańcy Nowego Jorku po ataku na World Trade Center w dniu 11 września 2001 r. Poruszona tą analogią Autorka, z której mieszkania widać było dymy na pogorzeliisku, zaczęła się zastanawiać, jak można żyć po ludzku w obliczu takiej groźby. Jej odpowiedzią są wiersze w tomiku.

Parę słów o autorce. Nazywa się Susan H. Gray i jest profesorem socjologii w New York Institute of Technology. Prócz socjologii studiowała także w Unterberg Poetry Center. Publikuje wiersze i opowiadania.

Przedrukujemy dalej (str. 64, 220), za łaskawą zgodą Autorki, dwa jej wiersze w tłumaczeniu. Zainteresowanych odsyłamy do tomiku i Autorki (<http://www.susancase.com>).

¹Susan H. Case, *The Scottish Café*, Slapering Hol Press (300 Riverside Drive Sleepy Hollow, New York 10591), 2002.

Susan H. Case

Hipoteza Schaudera

Nastolatek strzelający pestkami z wiśni
w młodszych chłopców
dorosły lubił wiśniówkę
w Kawiarni szkockiej we Lwowie
student Steinhausa – poważny –
szanowany za swoje twierdzenie o punkcie stałym
ale teraz Schauder ma mniej czasu na Kawiarnię
z marnymi poborami
potrzebuje dwóch posad dla utrzymania
żony bez posagu
córkę Ewy bez służącej
żaden z tych kłopotów nie daje się jednak porównać
z tym co przynosi okupacja
kiedy Schauder musi napisać
do niemieckiego fizyka Heisenberga
z prośbą, że mu się kończy papier
na jego analizy
że kończy mu się czas
i że ma teorię
o której może Heisenberg
którego spotkał wiele lat temu w Lipsku
zechce pomówić
z niemieckimi władzami
żeby Schauder nie został zabity

ale nikt nie wie
co stało się z listem
na który nigdy nie było odpowiedzi
i nigdy już nie widziano Schaudera
a jego żona ukrywa się z Ewą w kanałach
przez pewien czas – później wysłana do Lublina
gdzie nie przeżyje
a Ewa – chora –
gruźlica
będzie przewieziona do wuja we Włoszech
gdzie żyje spokojnie
i nie wyraża zbyt wielu opinii
bez dostatecznie wyraźnych dowodów

Tłum. R.D.

Susan H. Case

Punkty stałe

Najpierw spotkali się w kawiarni Roma we Lwowie
w sobotnie wieczory, by rozmawiać o matematyce
i popijać koniak
ale Banach żyje nad stan
i gniewa się, że nie może dojść do porozumienia
z właścicielem co do swego długu
więc namawia innych, by przenieść się
na drugą stronę ulicy
do Zielińskiego – Kawiarni Szkockiej
gdzie jedzenie nie jest tak dobre
koniak nie jest tak dobry
ale muzyka jest dobra
i kredyt jest lepszy
zaczynają spotykać się codziennie koło piątej
Banach – Mazur – zawsze w centrum
przy małym stoliku z marmurową płytą
gdzie rozmawiają i piszą
i wpatrują się w przestrzenie swoich umysłów
wypełnione licznieszymi formułami
niż te zapisane na marmurowej płycie
niektóre z nich później znajdują się
w szkolnym zeszytce z marmurkowym wzorem
sztywne okładki
który Łucja uwielbiana żona Banacha
kupuje za dwa i pół złotego
we lwowskiej drogerii i w którym Banach
który nie lubi spisywania rzeczy
notuje pierwszy problem w tysiąc dziewięćset trzydziestym piątym
problemy są na stronach nieparzystych
rozwiązania na przeciwnych
trwa zapełnianie Księgi Szkockiej – czasem jest to chaos –
argumentowanie notowanie myślenie
ale chaos jest lepszy od ładu – mówi Auerbach –
nie możesz w chaosie niczego stracić
(ani znaleźć)
jednakże sporo matematyki powstaje
w Kawiarni Szkockiej
i sporo ginie – jedna sesja trwa siedemnaście godzin
i kończy dowodem twierdzenia
o przestrzeniach Banacha
ale nikt go nie zapisuje na papierze
tylko na płycie stolika
którą później sprzątaczką zetrze
po zamknięciu kawiarni na noc
i nawet dzisiaj nikt go nie może odtworzyć

Tłum. R.D.